GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nr. 178.

Poiedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

ŚRODA DNIA 3 SIERPNIA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina		Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 4. 814	+17. 0	+12,0	wschodni słaby	chmury	
2.	12	„ 4, 628	+22 6	+13,7	połud: ws. mocny	„ „	
	3	„ 4, 346	+21. 4	+13,0	„ średni	Pochmurno	
	9	„ 4, 549	+16. 6	+11,5	„ mocny	chmury	deszcz.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Warszawa 31 *Lipca.* — Bardzo mówią o formowaniu się znacznego oddziału szlachty Węgierskiey, która pragnie pospieszyć na pomoc braciom Polakom. Rząd austryacki w trudnem iest położeniu: rozpościera kordon zdrowia około linii węgierskiey od Galicyi, zapewne aby utrudnić wszelkie kommunikacye.

Przybyła do Warszawy panna *Plater*, dowódca ułanów żmudzkich, wraz z drugą dziewicą, swoim adiutantem.

Rozeszła się wieść, że w Toruniu, przygotowane dla Moskali zapasy prochów i broni, wyleciały w powietrze. Wiele szkód przy tem ponieśli mieszkańcy.

Wczoray, gdy wieżdżał do stolicy jenerał *Ramorino*, witano go okrzykami, podawano mu ręce, ściskano go. Woiownik ten do łez był rozczulony.

Z jeńców zabranych przez pułkownika *Różyckiego* w Drohiczynie przybyło tu wczoray 110 ludzi; reszta wstąpiła w iego szeregi. W dalszem posuwaniu się tego korpusu za Bug, złączyło się z nim zaraz w Siemiatyczach 72 ochotników.

Oddział piechoty i jazdy z korpusu *Rüdigera* przeprawił się wczoray pod Józefowem na lewy brzeg Wisły i uciera się ze strzelcami naszymi. Do Solca przywieziono kilku ranionych. — *Rüdiger* czyni przygotowania do mostu powyżey Józefowa.

Rossyyski jenerał *Thiemann* przysłał był parlamentarza dla widzenia się z jenerałem *Chrzanowskim*; już parę razy miano się ziechać, lecz iednemu lub drugiemu niedozwoliły zatrudnienia obowiązkowe stawić się w umówionym czasie. Wczoray jenerał *Chrzanowski* miał się znowu udać w tym celu do forpoczt.

Podług pewnych wiadomości korpus jeneała *Dembińskiego* był 14 b. m. w Poniewieżu, między Wilnem a Szawlami. Miał się udać ku Mitawie w Kurlandyi.

Gazety pruskie ieszcze nie zawieraią dalszych wiadomości o korpusie *Rolanda* i *Szymanowskiego*, iak do 15 b. m. kiedy przy Heidekrug weszli w granicę pruską.

Cesarz Mikołay wysłał do Witebska jenerała *Benkendorf* do xiężny Łowickiey, z oświadczeniem swego żalu z powodu śmierci iey męża.

W Petersburgu umarł na cholerę członek rady państwa *Łanskoy*, i znany w Warszawie szambelan xiążę Iwan *Galicyn*.

Przy sypaniu okopów, znaleziono pieniądze i kosztowności zakopane: pewnie ieszcze w czasie klęsk i woien dawnieyszych.

Pochwycono szpiega w Łowiczu, obładowanego nędznemi proklamacyami *Paszkiewicza*: w których grozi, że wieśniacy, którzy należą do powstania, będą oddzieleni od swoich rodzin, i wysłani do Rossyi na zaludnienie. Ogłasza przytem gubernatorem obwodu kuiawskiego, znanego łotra *Dąbrowskiego*, dawnego apostatę narodowości, byłego pułkownika w służbie rossyyskiey, który w Moskwie wydał paszkwil na Polaków; a w czasie teraźnieyszego powstania ścigany był przez gubernatora, ale nie uięty.

Dnia 14 lipca jenerał *Chrzanowski* uwiadomiony o zbliżeniu się korpusu *Golowina*, ukrył w lasach pobliskich massy piechoty i kawaleryi, a przed Mińskiem zostawił 3 pułk strzelców konnych, oraz 3 i 4 batalion 1go pułku strzelców pieszych. Nieprzyiaciel mniemaiąc, że będzie miał tylko do czynienia z mocnym rekonesansem, uderzył na Mińsk z wielką natarczywością; lecz 3 i 4 batalion 1go pułku strz: piesz: zdołały męztwem i wytrwałością wstrzymać nieprzyiaciela, a po trzygodzinnym ogniu z ręczney broni zmusiły go do nieporządney ucieczki, w skutku czego odniesione zostały znamienite w tym dniu korzyści. W utarczce tey podpułkownik Suarce, dowodzca 4go pułku strzelców pieszych, dał dowody wielkiey odwagi, wszędzie przewodził walecznym; korpus officerów pułku 1go strzelców pieszych, oceniaiąc iego poświęcenie się, iednomyślnie przedstawił go do krzyża, którym został zaszczyconym. Odznaczyli się także szczególniey kapitanowie: Straszewski, Krzyżanowski, Białowieyski, Józef Stępkowski; porucznik Ichnałowicz; podporucznicy: Juliusz Lefevre, Grzegorzewski, Wasilewski, Kazimierz Wołowski, który wbród przez rzeczkę wskoczywszy, przewodniczył swoim, wśród gęstego ognia nieprzyiaciela i Łaźniewski; podofficerowie: Mikołay Rużycki, Maxymilian Brzeziński, Szczepański, Zwoliński, Gieraltowski; żołnierz Jan Cendrowicz.

W tych dniach za rogatkami Marymontskiemi uięto iakiegoś człowieka w lichey odzieży, który bardzo uważał bateryę, był on boso, buty miał zawieszone na plecach, w tych butach znaydowały się kartofle, a między niemi kałamarz i papier.

Dzienniki Francuzkie z d. 11 b. m. umieściły cyrkularze Ajentom naszym przesłane, w którym Rząd Polski odkrywa iakie sobie względem nas postępowanie Prussy obrały. — *Kuryer Francuzki* i *Dziennik Sporów* znayduią, iż pismo to tchnie godnością, umiarkowaniem i słusznością.

Gdy codziennie coraz więcey powodów do użaleń na Pruski Rząd przybywało, gdy iawnie zgwałcenie obowiązków neutralności oburzyło wszystkie umysły; Rząd nasz wydał drugi cyrkularz, który zapewne wkrótce czytać będziem w Dziennikach Paryzkich, a który iest następuiącey osnowy:

" Zdarzaią się tak nadzwyczayne okoliczności, że w nich nie można zachowywać zwyczayney miary. Można zarzucać słabemu będącemu w ostatecznem niebezpieczeństwie, iż odkrywa fałszywe pozory prawności, pod którą się podsuwaią ci, co zguby iego dokonać pragną? Polacy maią prawo wierzyć i utrzymywać, że wiara narodów iest czczym wyrazem, i że traktaty i umowy na to tylko były wynalezione, by pokryć występek potężnego powłoką sprawiedliwości. Zasada niemieszania się wykonywana z całą ostrością,

może im służyć sama iedna za dowód tey polityki samolubney, przyięty obecnie we wszystkich gabinetach. Wiemy, iak iuż Austrya względem nas systemat ten zastosowała rozbraiaiąc korpus jen. Dwernickiego, a Europa zamilkła. Teraz zaś Prusy gwałcą sposobem oburzaiącym zasadę, która iakakolwiek iest, będąc iuż raz przyięta, powinnaby być albo przez wszystkie szanowana Mocarstwa, albo iednakowo zastosowana. Po wielekroć razy zanosiliśmy nasze usilne zażalenia do gabinetów ręczących za zasadę niemieszania się, a znaleźliśmy ie nieczułemi na nasze prośby. Nie możemy dowieść wywodami prawnemi dokonanych faktów na gruncie Pruskim; lecz te tak są dokładnie wyiaśnione szczegółami wypadkami, powziętemi w mieyscu samem, że w cale o nich wątpić nie można. Zresztą dowodem nie zbitym iest położenie armii Rossyyskiey i iey działania. Na próżno Prusy ufne w naszę słabość, dawać będą odpowiedzi wybiegowe mocarstwom, chcącym utrzymywać w Europie zasadę niemieszania się, nie zdołaią iednak ubarwić swoie postępowanie w oczach niedowierzaiących im gabinetów, ieżeli te nie życzą sobie widzieć Prusaków w Warszawie, popieraiących iednocześnie widoki dworów Petersburgskiego i Berlińskiego. Armia Paszkiewicza iest skoncentrowana nad dolną Wisłą, i ustawiona wzdłuż iey brzegów, aż do granic Pruskich. Gotuie się przeyść Wisłę przy tych granicach, maiąc związki przecięte przez powstanie Litewskie i nasze korpusy oddzielne w Woiewództwach Augustowskiem i Podlaskiem, nakoniec przez powstanie narodowe; nie mogłaby się utrzymać i nie utrzymuie się, tylko za pomocą zapasów żywności woiennych, które przez Prusy odbiera. Armia zatem Moskiewska straciła swoią naturalną linię działań, lecz odzyskuie ią w Państwach Pruskich. Miasto Toruń, stało się zakładem głównym nieprzyiaciół, punktem pośrednim ich działań i składem niezmiernym, dostarczaiącym im żywności i potrzeb woiennych. Wynika ieszcze z planu przyiętego przez marszałka, że w razie niepomyślności mnieyszey lub większey, mogąc tylko z trudnością przeyść na brzeg prawy, musi mieć pewność zabezpieczonego odwrotu do Prus, któremu ani kwarantanna przeszkadza, ani żaden z iego korpusów nie doświadczy losu jen. Dwernickiego. To postępowanie Prus niszczy wszystkie korzyści nabyte tak usilnie, z takiem poświęceniem się, z takiem krwi rozlewem na całey Polskiey ziemi, czyni wreszcie nieużytecznemi, że śmiem powiedzieć, wszystkie cuda naszey odwagi. Nasza walka, była iednak odwołaniem się do Sądu Boga; iakże można ośmielić się wpływać na iego sądy, i podawać straszną broń mocnemu, by nią pewniey skruszył słabego. Niechay wiedzą, że nie przeciw samey iedney Rossyi walczemy. Był czas, w którym widząc toczone boie, miano za występek nie przyyść w pomoc słabszemu. Świat ten czas nazwał barbarzyństwem, a dziś widziemy dwa mocarstwa sprzysiężone przeciw nieszczęsnemu Narodowi, i z krwią zimną patrzą na iego zabóystwo. A ten naród nie ma nawet broni do swey obrony, bo Prusy nieprzestaiąc na tem, że zatrzymały nasze kapitały, otaczaią oddawna nasze granice, pozorną kwarantanną, zatrzymuią wszelkie dostawy przedmiotów niezbędnie potrzebnych do naszey obrony, równie sprawiedliwey, iak nie równey. Otóż sposoby, iakich używaią ku naszemu zniszczeniu, oto walka prawa, którą nam wydała Rossya wspierana przez Prusy. Królowie wzywaią Imie Boga w swych odezwach; Bogiem iest sprawiedliwość i słuszność, wzywać go fałszywie iest świętokradztwem. Kto może przewidzieć przyszłość? Monarchowie co chcą zniszczyć nas dzisiay, iutro może ścigani przez nieszczęscie, znaydą się w trudnem położeniu, a wówczas niech sobie przypomną postępo-

wanie swoie względem Polski. Jak można milczeć, doświadczaiąc tyle niesprawiedliwości, iakże się nie żalić na krzywdy, którémi nas chcą zniweczyć. Podasz WPan do wiadomości nasze skargi, aby były niciako manifestem przeciw krzyczącey niesprawiedliwości, którą nas obarczaią. Niech wie świat cały co tu powiedziano, iakie trudności mamy do zwyciężenia, a może wówczas te rządy głuche na głos sprawiedliwości i ludzkości, będą zmuszone uznać, że naród który sam ieden miał śmiałość oprzeć się tak niebezpiecznym nieprzyiaciołom połączonym dla iego zagłady, iest przecie godnym bytu wolnego i niepodległego. „

Ochronienie się od cholery. — Uważne dostrzeganie grasniącey teraz cholery przekonało mię, że chorobę tę zawsze prawie wyprzedza rheumatyczna dyarrhea, która dwanaście godzin i czasami 4ry do 5ciu dni trwać zwykła. Cholera indyiska nie iest nawet, iak się zdaie, osobną chorąbą, lecz tylko w skutku atmosferycznych wpływów pogorszeniem zwyczayney rheumatyczney dyarrhei. Za tem twierdzeniem ieszcze bardziey ta okoliczność przemawia, że cholera także te osoby napada, które na rheumatyczną dissenteryą cierpią, czego kilka iuż miałem przykładów. Nie wdaiąc się w tem piśmie w bliższy rozbiór nininieyszey materyi, odwołuię się tylko do doświadczenia, że tam cholera, gdzie wyprzedzaiąca ią rheumatyczna dyarrhea nie bywa zaniedbaną, wcale się nie ziawia.

Dla zabezpieczenia się więc od cholory, na samprzód wypada aby się wystrzegać zaziębienia, dołek i brzuch obwiązać ciepłym pasem, nogi sucho utrzymywać, a po rozgrzaniu się, unikać zimnych napoiów.

Gdy zaś dyarrhea się pokaże, *położyć się natychmiast w łóżko*, wypić bardzo ciepłey bzewey herbaty tyle filiżanek, póki się nie wstawią poty, utrzymywać takowe przez ciepły napóy 10 do 12 godzin, a ieżeli dyarrhea połączona iest z bólem brzucha, okrywać cały brzuch rozgrzanym synapizmem. Dobrze kilka dni potem zostawać w łóżku i przez nieiaki czas więcey iak zwykle zabezpieczyć się od zaziębienia a szczególniey nie pić piwa. *Każden pilnuiący tych przepisów, ochronionym iest od cholery.*

Ten przepis w prawdzie nie iednego cierpiącego na żołciową, hemorhoidalną i. t. d. diarrheę nie właściwie spowoduie, położyć się w łóżku i wziąść na poty. Ale to mnieysza, ponieważ żaden ztąd nie wyniknie zły skutek, gdy przeciwnie użytek z zachowania powyższey rady wyrastaiący iest wielki i nie obliczony.

Wszędzie gdzie policzone dobrze uorganizowaney policyi medyczney ściśle są wykonywane, można za pośrednictwem dzielnych środków podług tu wystawionych zasad przedsięwziętych doyść do osłabienia, a może nawet do zupełnego stłumienia epidemii cholerycznéy. Dr. *Le.*

Dnia 1 i 2 *Sierpnia* 1831 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
— Pszenicy	31	—	30	—	29	—	27	—
— Żyta	28	—	23	—	22	—	18	—
— Jęczmienia	20	—	17	—	16	—	12	—
— Grochu	—	—	—	—	—	—	—	—
— Owsa	17	—	16	24	16	20	16	15
— Jagieł	—	—	—	—	—	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

LOTERYIA KRAIOWA.

W 462 ciągnieniu dnia 3 Sierpnia 1831 roku w przytomności Osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały numera następuiące:

— 36. 55. 25. 66. 42. —

Przyszłe 463 Ciągnienie przypada dnia 10 Sierpnia 1831 r.